

Ciechanów, 14 listopada 2017 r.

**Pani**

**Edyta Rzeplińska-Filipowicz**

**Radna Rady Miasta Ciechanów**

Dotyczy interpelacji zgłoszonej na XXXVII sesji Rady Miasta Ciechanów 26 października 2017 r. w sprawie odpowiedniej pielęgnacji kasztanowców w Ciechanowie oraz zainicjowania w szkołach działań proekologicznych z tym związanych i wspierających otaczające nas środowisko.

Na terenach Gminy Miejskiej Ciechanowa rośnie pojedynczo lub w skupiskach (np. w okolicy klasztoru, w pobliżu kościoła farnego, przy ul. Sienkiewicza) wiele kasztanowców (około 250 sztuk), z których znaczną część stanowią stare drzewa (wiele z nich posadzono przed II wojną światową, jak np. przy ul. Ściegiennego czy przy ul. Sienkiewicza, a więc najstarsze z nich mają już ponad osiemdziesiąt lat). Jeden ze starych, okazałych kasztanowców (przy ul. Śmiecińskiej) uznany został za pomnik przyrody. Poza tym bliżej nieokreślona, choć mniejsza, liczba kasztanowców znajduje się na terenach osób fizycznych lub użytkowników innych terenów.

Odkryty w 1985 r. owad – motyl z rzędu kubitnikowatych (szrotówek kasztanowcowiaczek) w Macedonii rozpoczął inwazję na cały kontynent, przemieszczając się z prędkością około 100 km w roku. W Polsce pojawił się pod koniec lat dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia. Masowe występowanie szrotówka i uszkodzenie drzew zaobserwowano w 1999 r. w okolicach Cieszyńska Pszczyny. Raciborza, a w 2002 r. uszkodzenie kasztanowców wystąpiło w Krakowie czy warszawskich Łazienkach.

Od tego czasu wiele ośrodków w Polsce skupiających naukowców i praktyków prowadzi badania i próby różnych metod mających na celu obniżenie szkodliwości czynników zagrażających kasztanowcom. Istnieje wiele metod zwalczania szrotówka począwszy od najprostszej, którą jest grabienie liści, ich usuwanie i palenie, poprzez metodę biologiczną z zastosowaniem feromonów wabiących szkodniki (owijanie drzew lepami z feromonem, umieszczanie pułapek feromonowych) oraz metody chemiczne (iniekcja preparatów, mikroiniekcja do pni drzew, aplikacje insektycydów do gleby).

Na terenach Gminy Miejskiej Ciechanów zwalczanie szrotówka prowadzone jest już od kilkunastu lat. Stosowane są metody najprostsze i nie powodujące szkód w środowisku, a mianowicie systematyczne grabienie opadających liści i ich unieszkodliwienie oraz od 2005 r. stosowanie lepów powlekanych feromonem samicy szrotówka (opaski poza pozostawionym śladem nie kaleczą drzew). W 2007 r. dla porównania skuteczności działań w zwalczaniu szrotówka, przy kasztanowcach na skwerze TON-u i na Placu Kościuszki pod kasztanowce zaaplikowano do gleby zalecany preparat Apacz (wcześniej stosowany do zwalczania stonki). Zastosowanie tego środka nie wykazało różnicy w stanie drzew w kolejnym roku. Co drugi rok kupowane są nowe budki lęgowe dla ptaków, których podstawowym składnikiem pokarmu są owady i ich larwy. Budki rozwieszane są na terenie całego miasta. Również i w tym roku zakupiono 300 sztuk budek lęgowych.

W terminie złożenia powyższej interpelacji znakomita większość liści spod kasztanowców rosnących na terenach gminy miejskiej została już wygrabiona i przekazana do spalenia (zgrabianie liści kasztanowców prowadzone było od zaobserwowania pierwszych spadających liści, tj. od sierpnia).

Wspomniane przez Panią w interpelacji wystąpienie mieszkanki Ciechanowa przed jedną z sesji Rady Miasta Ciechanów negatywnie oceniającą stosowane w mieście metody ochrony kasztanowców oraz wskazanie słusznej i skutecznej metody stosowania iniekcji budzi wiele wątpliwości. Do dzisiaj od lat prowadzone są badania nad bezpieczeństwem dla samych drzew i ogólnie środowiska w ich otoczeniu, przez różne jednostki badawcze oraz autorytety w tej dziedzinie, stosowania iniekcji czy mikroiniekcji. Stanowiska różnych autorytetów są rozbieżne. Wielu naukowców twierdzi, że stosowanie metod chemicznych stanowi broń obusieczną. Przy skuteczności stosowania środków chemicznych skutki uboczne mogą wystąpić po latach. Naruszone tkanki kasztanowców obumierają, ograniczają procesy obronne, są zaczynem zgnilizni i innych ubytków. Zdaniem niektórych, metoda może być stosowana u kasztanowców nie przekraczających 60 lat (w Ciechanowie jest dużo starszych). W wielu miastach odstąpiono już od stosowania iniekcji (jak np. w Warszawie czy w parku w Oliwie, gdzie ślady iniekcji pozostały).

Wyłoniony w ramach budżetu obywatelskiego projekt *Ratujmy ciechanowskie kasztanowce* jest bardzo ogólny i nie poparty najmniejszą oceną potrzeb, szacunkiem kosztów (bardzo niski koszt), a przede wszystkim nie uzasadnia przeprowadzenia zabiegu mikroiniekcji na 5 kasztanowcach (których i po co?; tym bardziej, że metoda ta jest dzisiaj bardzo dyskusyjna, a autorka nie wskazała bezpiecznego, zalecanego i dopuszczanego do użycia środka).

Podsumowując część interpelacji dotyczącą odpowiedniej ochrony kasztanowców na terenie miasta chcę podkreślić, że ochrona istniejącego drzewostanu musi być zgodna z koncepcją zrównoważonego rozwoju i dobrej praktyki ochrony roślin, co wyklucza stosowanie jakiegokolwiek chemii, a o czym powinni wiedzieć nie tylko ekolodzy, ale też wszyscy, którym nie jest obojętny stan środowiska.

Jak wynika z dotychczasowych obserwacji kasztanowców, te na terenie miasta dają radę i pięknie kwitną w maju, a jesienią cieszą kasztanami (w załączeniu kilka zdjęć starych kasztanowców z okresu kwitnienia).

Należy mieć nadzieję, że nawet największa gradacja ma swój początek, apogeum, ale i koniec, co wynika z badań entomologów. Tymczasem w przyszłym roku planuje się odstąpić od stosowania opasek powlekanych feromonem, a jak dotychczas chronić kasztanowce stosując grabienie liści i ich utylizację, wieszanie budek lęgowych z ewentualnym zwiększeniem ilości zawieszanych budek lęgowych. Rozważa się również zastosowanie pułapek feromonowych, ale na osiągnięcie jakiegokolwiek efektu można liczyć wyłącznie przy zastosowaniu ich na wszystkich drzewach ( od 1 do 5 pułapek; potrzebnych byłoby ~ 500 sztuk pułapek, których koszt wyniesie w granicach 35 000,00 zł) oraz wymianie wkładów feromonowych (po 7 – 8 tygodniach). Pułapki zwiesza się na drzewach pod koniec kwietnia i pozostawia do końca sierpnia.

Odnosząc się do drugiej części interpelacji dotyczącej zainicjowania w szkołach działań proekologicznych chcę podkreślić, że edukacja dzieci i młodzieży w znaczącym stopniu pozostaje po stronie rodziców i szkoły, wychowawców posiadających przygotowanie zawodowe i pedagogiczne. To właśnie ze strony szkoły winny płynąć inicjatywy podejmowania wszelkich działań w zakresie ochrony środowiska, ukazywania młodym ludziom różnych problemów i nie tylko na lekcjach przyrody, ale na kółkach zainteresowań, albo poprzez udział dzieci i młodzieży w

akcjach organizowanych przez organizacje do tego powołane, takie jak np. Liga Ochrony Przyrody.

Ze swojej strony chcę zapewnić, że każda inicjatywa i akcja czy to szkoły, czy organizacji uzyska moje poparcie i w razie potrzeby wsparcie finansowe. Nie od dzisiaj miasto wspiera różnego rodzaju konkursy ekologiczne organizowane w jednostkach oświatowych.

Chcę jednocześnie zasugerować Pani i prosić, aby w przypadku kontaktów (jak ze wspomnianym sygnałem jednej ze szkół) ze szkołami, ukierunkowywać je lub innych zainteresowanych na różnego rodzaju konkursy (wiedzy, plastyczne i inne) związane np. z ochroną kasztanowców, poznaniem szrotówka kasztanowcowiaczka, czy wspomnianym wysadzaniem nasion drzew i ich sadzeniem z jednoczesną pielęgnacją.

Miasto ze swojej strony stara się (przy tak ogromnym spustoszeniu, szczególnie w drzewostanie liściastym, spowodowanym zmianą ustawy o ochronie przyrody) zachować różnorodność rodzimych drzew liściastych na terenie Ciechanowa choćby poprzez akcję ich sadzenia, przez ojców nowo narodzonych ciechanowian. To jest edukacja i można rzec, że „od kolebki”, bo należy mieć nadzieję, że rodzice będą dzieciom pokazywać ich drzewka z wyjaśnieniem konieczności ich ochrony i roli, jaką pełnią w środowisku.

Prezydent Miasta  
/-/ Krzysztof Kosiński

Do wiadomości:

1. Biuro Obsługi Rady Miasta Ciechanów  
wm.
2. aa. IMiOŚ.0003.64.2017  
th/th